

biegłego tygodnia rano, powitany na dworcu przez ambasadora niemieckiego Tschirsky'ego oraz personal ambasady. Po śniadaniu i zwiedzeniu biur niemieckiej ambasady, odwiedził kanclerz Rzeszy ministra Aehrenthala, premiera bar. Becka, oraz wspólnych ministrów wojny i skarbu.

Popołudniu odbyła się ważna konferencja polityczna między ks. Bülowem a baronem Aehrenthalem, podczas której roztrząsano cały szereg spraw bieżącej polityki, głównie zaś spraw bał-

Nowy przedstawiciel Ameryki, choć należy do najwybitniejszych dyplomatów Stanów Zjednoczonych, posiada jednak w oczach cesarza Wilhelma tę wielką, nie do darowania winę, iż nie rozporządza wielkim majątkiem, a zatem nie będzie mógł roztaczać takiego przepychu, jakim otaczać się pragnie cesarz Wilhelm. Wskutek też tego cesarz Wilhelm, uważając w swej wielkiej serdeczności dla Ameryki, iż skromny sposób życia jej przedstawiciela może szkodzić

Pęcicach pod Warszawą. Oto na cmentarzu miejscowym odbywał się pogrzeb śp. ks. Wincentego Kuderki, emerytowanego a wielce zasłużonego kapłana, b. proboszcza Pęcic, a ostatnio kapelana zakładu wychowawczego w Dyrkach.

Na pogrzebie ks. Kuderki był w orszaku licznych duchowieństwa, także przyjaciel serdeczny



Kanclerz Rzeszy w Wiedniu: Powitanie ks. Bülowa przed dworcem kolejowym

kańską i budowę kolei sandzackiej. W omawianiu tych spraw doszli ministrowie do najzupełniejszego porozumienia.

Na cześć gościa odbył się wieczór obiad u bar. Aehrenthala, na którym to obiedzie byli obecni także prezydenci ministrów: austriacki bar. Beck i węgierski dr. Weckerle.

Następnego dnia rano pojechał ks. Bülow autotobilem do Schönbrunn, gdzie został przyjęty przez cesarza na specjalnej audyencji i zabawił

interesom tego wielkiego mocarstwa, nie namyślając się długo, zażądał mianowania bogatszego ambasadora.

Rząd Stanów Zjednoczonych, zaskoczony nagle tym niespodziewanym i jedynym w dziejach dyplomacji wypadkiem, nie namyślał się długo nad odpowiedzią, która streściła się w postanowieniu utrzymania w swej mocy pierwotnej nominacji.

Cesarz Wilhelm powinien był oburzyć się na zignorowanie swej troskliwości o dobro Stanów Zjednoczonych, niestety Ameryka posiada marynarke, z którą trudno byłoby walczyć, a więc racja stanu kazała żądanie zadośćuczynienia zostać na później.

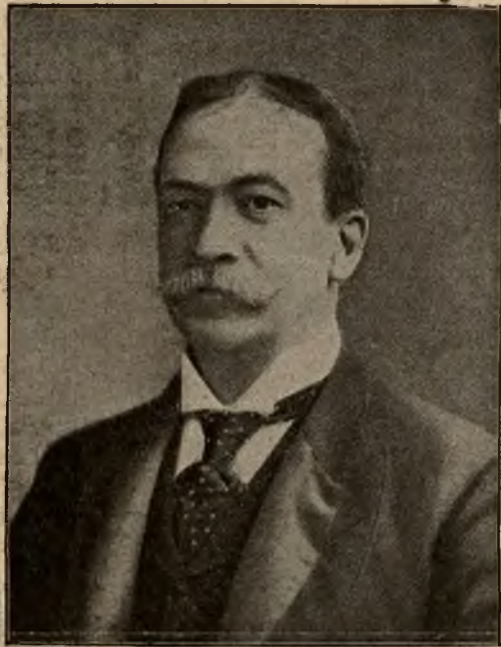
Tragiczny skon dwu kapłanów-przyjaciół.

Nadzwyczaj smutny i prawdziwie tragiczny wypadek miał miejsce w ubiegłym tygodniu we wsi

Tragiczny skon dwu kapłanów-przyjaciół: ś. p. Ks. Franciszek Marmo i ś. p. ks. Wincenty Kuderko.

zmarłego, sędziwy proboszcz z Kobelki pod Warszawą, ks. Franciszek Marmo. Kapłan ten, wzruszony głęboko śmiercią ukochanego przyjaciela, przejął się tak szczerze smutnym aktem ceremonii pogrzebowych, a zwłaszcza podniosłą, pełną serdecznego żalu przemową ks. Skarzyńskiego, iż załamał nagle, padł nad grobem zmarłego przyjaciela i ducha wyzionął.

Nagły ten, niespodziewany a tragiczny wypadek wywarł na obecnych ogromne, wstrząsające wrażenie. Nie mniej głęboko odczuli skon swego duszpasterza parafianie z Kobelki, którzy ś. p. ks. Marmę otaczali nie tylko czcią wielką, ale i miłością głęboką. Parafią tą bowiem, objętą w opłaka-



Polityka śmieszności: Dawid James Hill.

pół godziny. Wieczór tego dnia dał obiad ambasador bawarski, poczem ks. Bülow odjechał z powrotem do Berlina.

Charakterystycznym jest, że „kanclerz wyłączenia” nie spotkał się z żadnym z ministrów polskich.

Polityka śmieszności.

Cesarz Wilhelm nie przestaje zajmować osobą swoją opinii publicznej. Niedawno wywołał cały szereg uszczypliwych o sobie uwag z powodu znanego listu do lorda Tweedmoutha, dzisiaj znowu oburzył na siebie rząd Stanów Zjednoczonych wystąpieniem swym przeciw świeżo mianowanemu do Berlina ambasadorowi amerykańskiemu, Hillowi.



Kanclerz Rzeszy w Wiedniu: Księżę Bülow (X) w ambasadzie niemieckiej, podczas rozmowy z ambasadorem Tschirskym (XX).